

# Najważniejsza linia

Znak graficzny istnieje tylko w jednym wymiarze, ale dla Joanny Mateckiej ma wyjątkowe znaczenie. To właśnie jemu poświęciła swoją pracę twórczą.



**JOANNA MALECKA** Artystka, grafik, designer, absolwentka ASP w Łodzi. Prowadzi autorską pracownię SHLAGart w projekcie OFF Piotrkowska. Obecnie realizuje projekt wnętrz w Hotelu Nicolaus w Toruniu inwestora Michała Durmowicza. [studio@shlagart.com](mailto:studio@shlagart.com)

**ELLE Decoration:** Twoje prace są oszczędne w formie, ale mocne w wyrazie. Ostrość linii równoważysz płaszczyznami czerni i bieli. Czasami te prace są dosłowne, innym razem pełne niedomówień. Czy któryś styl jest ci bliższy?

Trudno powiedzieć... Myślę, że zderzają się w mojej twórczości różne środki wyrazu w zależności od ładunku emocji. Sztuka zawsze była dla mnie zapisem przeżyć i namiętności, dlatego operuję różnymi formami, często pełnymi kontrastów. Świadomie ograniczam paletę środków wyrazowych do prostych, monochromatycznych, wyrazistych form, które często układam w wielopoziomowe, przestrzenne kompozycje. To powoduje, że w kontraście z ekspresyjną konstrukcją są mocne w wyrazie i ta forma zdecydowanie jest mi bliższa.

**Linia, która dla większości ludzi jest czymś oczywistym, nie wymagającym rozważań, dla ciebie stała się czymś więcej. Piszesz o niej pracę doktorską. Co w niej jest takiego intrygującego?**

Przede wszystkim jest nieograniczona. Linia była i jest polem obserwacji i doświadczeń wielu artystów, również i moim. Jej teoria jest nierozdzielnie związana z teorią sztuki, zwłaszcza rysunku i grafiki. Począwszy od pierwszych rysunków dziecka, skończywszy na wyrefinowanych studiach artystów, linia przybiera różne formy, poprzez swoją siłę określa dzieło, energię i temperament twórcy. Z jednej strony jest bardzo konkretna, realna. ►







Daje filozofom i estetykom podstawę do wyznaczania kanonu piękna i stylu danej epoki. Z drugiej strony zaprzecza swojemu istnieniu, będąc obszarem abstrakcji. Niewątpliwie właśnie ten element formy plastycznej najbardziej mnie fascynuje.

**Wiem, że bliskie ci są murale, jaki jest twój stosunek do nich?**

Ten rodzaj ekspresji pozwala mi wyrazić się poprzez operowanie większą i zróżnicowaną w formie płaszczyzną. Wielkoformatowa grafika daje mi możliwość większej dynamiki i rozmachu oraz mocniej oddziałuje na odbiorcę. Malowidła łączę albo raczej przekształcam w obiekty rysunkowo-graficzne. Obecnie realizuję dwa takie prze-

strzenne obiekty na ścianach Hotelu Nicolaus w Toruniu. Koncepcja jest interesująca dzięki użyciu zróżnicowanych materiałów, w tym przypadku światła z rysunkiem, przy zastosowaniu minimum formy.

**Gdybyś mogła cofnąć czas, czy któraś z twoich prac byłaby zupełnie inna?**

Zdecydowanie nie. Wszystkie emocje, których doświadczam w chwili tworzenia, znajdują ujście w tym czasie i w tym miejscu. Nie wracam do nich, taka jest droga rozwoju.

**Co ukształtowało twoją wrażliwość?**

Całe dzieciństwo, bliskie osoby, które mnie kształtowały, miejsce, w którym mieszkałam. Wychowywałam się w centrum Łodzi na jednym z podwórek przy ulicy Piotrkowskiej. Większość czasu spędzałam na rozwijaniu własnej wyobraźni, która pozwalała mi dobrze się bawić, nie dopuszczając szarej nudy. Pamiętam, jak rysowaliśmy kolorowymi kredkami ogród na betonie i rozkładaliśmy na nim koce... Także bliskość teatrów, które bardzo często odwiedzałam, i Muzeum Sztuki od najmłodszych lat do dzisiaj rozwijają moją wiedzę i wrażliwość.

**Twoimi mistrzami są, byli...**

U podstaw moich realizacji leżą wzorce zaczerpnięte z dokonań radzieckiej awangardy lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Ten rozdział w sztuce od wielu lat znajduje się w centrum moich zainteresowań i inspiracji twórczych. ►



Punktem wyjścia zagłębiania się i fascynacji sztuką tamtych czasów była dla mnie praca teoretyczna Kandinskiego „Punkt i linia a płaszczyzna”, która jest zbiorem ogromnej i usystematyzowanej wiedzy. Teza Kandinskiego, że „wszystko jest dozwolone” oraz to, że najwyższą, jedyną instancją twórczości jest „konieczność wewnętrzna”, inaczej twórcza intuicja, stała się dla mnie bazą absolutnej wolności. Ta droga zafascynowała mnie bezgranicznie. Moim obecnym mistrzem, a zarazem artystą o wielu talentach, którego twórczość bezustannie mnie inspiruje, jest El Lissitzky. Ostatnio, oglądając jego dzieła w MoMA w Nowym Jorku, kolejny raz potwierdziłam moje przekonanie o wielowymiarowości jego przekazu i sile jego stylu.

**Twoja pracownia jest tak graficzna, jak kierunek który uprawiasz. Czym jest dla ciebie to miejsce?**

Moja pracownia mieści się obecnie w najciekawszym punkcie na mapie kulturalnej łodzi, czyli w Off Piotrkowska. Teren dawnej fabryki bawełny Franciszka Ramischa to

miejsce rozwoju kultury, sztuki i kreatywnego biznesu. Jest dla mnie wyjątkowym miejscem, w którym bardzo lubię spędzać czas. Loftowy charakter mojej pracowni i czysta biel stanowią idealne podłoże dla mojego wizualnego języka. Zresztą tak jak i w czasie pracy twórczej ciągle porządkuję kompozycję wokół siebie.

**Gdybyś jednym zdaniem miała określić swoją drogę twórczą, powiedziałabyś, że to...**

Zaangażowanie pełne pasji przynoszące radość tworzenia, ale również proces poznawania i komunikacji.

**Twórczość, szczęście, rodzina. Określ je jednym słowem.**

Miłość. ■